

# DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

Przedpłata ćwierćroczna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 mk., w miejscu 1,25 m., z przyniesieniem do domu 1,45 mk.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie. Pod opaską: (przesyła raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny

Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rekopisma

nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się niszczą.

Listy nadsyłane należy franko pod adresem: Redakcja i ekspedycja „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 45.

Inowrocław, niedziela 23 lutego 1902.

Rocznik X.

## Przegląd polityczny.

Inowrocław, dnia 22 lutego 1902.

Ostatnie rozruchy w Tryeście, miały także, jak z różnych stron donoszą, charakter irredentystyczny tj. wywołane były przez partya włoską, usiłującą połączyć się napowrót z Włochami. Ostatnimi laty agitacja irredentystyczna w Tryeście przybierała coraz to jaskrawsze formy. Wystarczy zaznaczyć, iż w dzień pogrzebu cesarzowej Elżbiety cały Tryest bawił się i urządzano koncerty, natomiast w dniu, gdy w Rzymie odbywał się pogrzeb króla Humberta, z rozkazu rady miejskiej w Tryeście zapalono latarnie gazowe, spowite w krepę i pozamykano sklepy. Nie więc dziwnego, że korzystając z ogólnego strajku robotników powzięto myśl zrobienia rewolucji w Tryeście. Wiedziانو, że rząd austriacki potrafi zdusić ową rewolucyę. Lecz rachuby irredentystów mają cel inny. Liczą oni, że represye, których się chwyci Austria, oburzą opinię publiczną we Włoszech i nadwerzęzą stosunki włosko-austriackie tak dalece, że lada drobnotka następnie będzie musiała popchnąć oba państwa do zbrojnego starcia.

Podczas walk piątkowych i sobotnich w Tryeście masy włoskie rozwinęły — o ozem milczy prasa wiedeńska — trójkolorowy sztandar włoski i szły do boju z hymnem włoskim na ustach.

Donosiliśmy już o wystąpieniu posła Wheelera w Izbie reprezentantów kongresu waszyngtońskiego przeciw owacyom przygotowanym dla ks. Henryka pruskiego. Jak z Nowego Yorku donoszą wystąpienie to w chwili, gdy ks. Henryk pruski wyjeżdżał z Bremerhaven do Ameryki sprawiło w całej Unii północno-amerykańskiej silne wrażenie. Wheeler zaprotestował ze stanowiska republikańskiego i politycznego wogóle przeciw przesadom i owacyom, przygotowanym z strony wielkiej rzeczypospolitej na niezawisłość Europy ziemi amerykańskiej księciu niemieckiemu. Prasa demokratyczna na całej linii popierała głos Wheelera, którego słowa znalazły szerokie echo w Stanach Unii. Skłuta tego taki, że tylko partya republikańska stojąca dziś u steru, będzie uczestniczyła w owacyach dla ks. Henryka. Jak wiadomo zaś że podczas ostatnich wyborów na prezydenta Unii oddano 7,217,000 głosów na rzecz Mac Kinleya a 6,358,000 na demokrate Bryana. partya demokratyczna stanowi zatem bądź co bądź potężne w Ameryce stronictwo.

W sejmie pruskim toczyły się w czwartek najprzód obrady nad przedłożeniem rządowem żądającym 58 milionów na nabycie kopali w obwodzie wyższego urzędu górniczego w Dortmundzie. Minister Möller uzasadniał ten projekt, zaznaczając, że o ogólnem upaństwowieniu kopalni rząd nie myśli. Izba godziła się w zasadzie na projekt. Doświadczony w górnictwie dr. Schulz z Bochum wykazywał, że w rewirach, które rząd chce nabyć, będzie można wydobyć około 4 miliardów ton węgla kamiennego. Po krótkiej dyskusji przekazano projekt komisji budżetowej.

Następnie obradowano w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa sprawiedliwości. Wystąpiło w wnioskami o pomnożenie miejsc etatowych dla kancelistów. Reprezentant rządowy nie robił w tym względzie wielkich nadziei, jakkolwiek oświadczył, że tak minister sprawiedliwości jak i finansów zajmują się bezustannie kwestyą poplepszenia tychże miejsc. W całej debacie występowało na jaw, że zarząd finansów opiera się pomnożeniu tychże etatowych miejsc z względów fiskalnych, że więc obecnie kanceliści, nie zajmując w przeważnej części miejsc etatowych, przyczynają się do pracy. — Rząd okazuje wogóle nie-

zwykle rozdrażnienie, gdy w Izbie wszczynają się mowa o powiększeniu płacy dla niższych urzędników. Wśród dalszych rozpraw poruszono także nową ordynacyę dla komorników sądowych i jej oddziaływanie. Dopatrywano się wprawdzie w tym względzie niedostatków, ale wogóle działała też ordynacya korzystnie. Z strony narodowo-liberalnej i wolnomyślniej przemawiano za przyznaniem komornikom pewnego udziału w opłatach za czynności urzędowe. Przy oddziale woźni sądowi i dozorczy więźniów — podnoszono, że wielka liczba powtórných zbrodni może wnieść, że cała organizacya wykonywania kar w więzieniach zawiera wiele niedostatków. Państwo powinno nad wypuszczonymi więźniami rozciągać jeszcze pewien czas opiekę i wsparcie ich, gdyż pomoc prywatna nie jest w stanie wydotać potrzebom. Należy także mieć baczność na zwiększenie działania opieki duchownej w więzieniach.

W parlamencie niemieckim przy dalszych obradach nad etatem wojskowym wygłaszano znów, jak corocznie rozmaite skargi na złe obchodzenie się z żołnierzami w wojsku. Dep. Eichler z partyi ludowej podniósł liczne przypadki grubych injurji przeciw zaciągniętym do wojska nauczycielom. Ze strony rządowej nie dawano na te wywody odpowiedzi albo wcale, albo też tylko zupełnie pobieżnie. Parlament niemiecki okazuje wogóle pod tym względem wielką powolność i pobłażliwość, tak że wojskowi komisarze odpowiadają na wywodzone skargi tylko wtedy, gdy im się podoba i gdy im to nie sprawia trudności. Poseł konserwatywny Brookhausen uskarżał się następnie, że urzędy prowiantowe nie zakupują zwykle wprost od producentów lub placą za niskie ceny.

Poseł Stadthagen potępiał rozporządzenie ministra wojny, które przepisuje karanie wojskowych, nie służących już w szeregach, za wyznawanie zasad socjalistycznych. Także Bebel za bierał w tej sprawie głos, ale ze strony rządowej nikt na te wywody nie odpowiedział. I w dalszych rozprawach wnoszono jeszcze rozmaite skargi na poniewieranie żołnierzom i podobne wykroczenia ze strony organów wojskowych, nie otrzymano jednakowoż od stołu rządowego ani jasných ani dostatecznych objaśnień i usprawiedliwienia. Obrady zakończyły się przyjęciem rezolucyji Lenzmanna przeciw pojedynkom.

Parlament włoski otwarto w środę mową od tronu. Król sam odczytał mowę. Szczególnie podpadał ustęp, w którym rząd zapowiada nowe środki dla zwalczania Kościoła katolickiego, atoli w mowie znajdował się też następujący ustęp: „Stosunki nasze do zagranicy są wyborne. Stojąc na straży naszych praw i pełniąc obowiązki, zjedналиśmy sobie wielką sympatyę i poehlebny szacunek naokół. Obrona naszych interesów a wierność przysięgom i wzmocnieniu serdecznej przyjaźni dadzą się bardzo dobrze pogodzić tak z sobą jak z celem, który Włochy przed sobą mają, t. j. z pokojem.”

Dalej wspomina mowa o urodzeniu się księżniczki, o znakomitem wojsku i dzielnej marynarce jak również o wyprawie chińskiej, która okryła chwałą armię włoską. — Przy zagajeniu była obecna także królowa Helena. Króla i królową witali i żegnali uczestnicy aktu pełnami zapalu okrzykami, które powtórzył następnie lud na ulicy, gdy stado królewskie powracało do zamku.

Rozruchy uliczne w Barcelonie sprawiają hiszpańskiemu rządowi niemałe kłopoty. Jak z Madrytu donoszą, konferował generał Weyler z królową rejentką i następnie konferował z władzami wojskowymi. Głoszą, że ma on otrzymać dyktaturę nad kilku prowincjami. Wojska w Madrycie otrzymały amunicyę i stoją w pogoto-

wiu, aby w razie potrzeby natychmiast wyruszyć. W Barcelonie opuściła największą część okrętów port, nie wyładowując wcale. W miastach Tarrasa i Sabadell przyszło do ponownych starć między wojskiem a tłumami. Strejkujący zatrzymują ustawicznie wszystkie towary, zanim przybędą przed gmach celny.

Generał Ludwik Botha miał znajdować się w rękach Anglików w połowie stycznia. Według listu pewnego oficera gen. Hamilton wziął do niewoli pod Knapdaal 83 Burów, których podzielono na dwie partye. Botha znajdował się pomiędzy tymi, nad którymi czuwała arygarda. W tem naddziei oddział nieprzyjacielski i przy nieporządku wynikłym z przygotowań do odparcia napadu, udało się zbiedz kilku jeńcom, pomiędzy innemi Bothe. Dopiero później, gdy B. był daleko, kilku jeńców wyznało, że generał B. był między nimi i wysunął się z rąk Anglików.

Przełom w angielskiej partyi liberalnej jest zupełnym wskutek różnicy zapatrywań na wojnę afrykańską i kwestyę samorządu irlandzkiego. „Times” sądzi, że lord Rosebery jest niezadowolony teraz działać i musi stworzyć partya imperyalistów. W piśmie wystosowanym do tego pisma Rosebery otwarcie wyznaje, że dzieli go od Bannermanna pogląd na wojnę transwalską ale sądzi, że na swem stanowisku, nie pozostanie odosobnionym.

Wniosek komisji dla taryfy celniej t. zw. kompromisowy, w którym pewna część członków komisji żąda wyższych cęt na zboże, niż rząd na nie chce się zgodzić, podpisał także poseł Komierowski.

Książę pruski Henryk ma przybyć dziś w sobotę do Nowego Yorku. Równocześnie ze statkiem niemieckim, który wiezie księcia jadą dwa statki, angielski i amerykański, które usiłują statek niemiecki wyprzedzić. Statek niemiecki pędzi całą siłą pary, aby przy sposobności podróży księcia pochlubić się szybkoscia jazdy okrętów niemieckich. Statki angielski i amerykański usiłują mu odebrać palme pierwszeństwa. W Nowym Yorku miało powstać niezadowolone z powodu zarządzenia środków ostrożności przy wyładowaniu księcia.

Ze Lwowa donoszą, że cesarz podpisał nominacyę p. Ludwika Cwiklińskiego, profesora uniwersytetu lwowskiego, na szefa sekcyy w ministeryom oświaty. Dr. Cwikliński, który złożył mandat poselski z okręgu tarnopolskiego, obejmując urząd już w początkach przyszłego miesiąca. Jedną z gazet francuskich dowiaduje się, że cesarz niemiecki zamierza wyjechać do Rzymu, poprzednio jednak ma go król włoski odwiedzić w Berlinie.

Po oświadczeniu sekretarza stanu w sprawie wniosku kompromisowego, pisze konserwatywna „Kreuztg.”, że wprawdzie można było być przygotowanym na tego rodzaju manifestacyę, ale jeśliby to miało być ostatniem słowem rządu, natenczas konserwatyfci trąsą nadzieję, aby wogóle cośkolwiek przyjąć mogło do skutku.

W parlamencie austriackim oświadczył Gregr imieniem Młodoczechów, że Czesi żądają naprawienia krzywdy wyrządzonej im przez cofnięcie rozporządzeń językowych bez względu na to, czy się to Niemcom podoba, lub nie. Rząd nie powinien się ukrywać pod pretekstem neutralności.

## Z Jubileuszu Ojca św.

Ubiegły dwadzieścia cztery lata od chwili wstąpienia na Stolicę Piotrową Papieża Leona XIII i rozpoczął się okres jubileuszowy.

Pierwszym aktem uroczystym było przyjęcie komitetu, zajmującego się jubileuszem, przez Ojca św. Na czele tegoż stoją kardynał-wikaryusz Respighi i członkowie rzymskiej arystokracji. Nadto przyjmował papież przedstawicieli komitetu międzynarodowego ku czci Zbawiciela oraz kardynała z Medyolanu wraz z czterema delegatami pielgrzymów lombardzkich i przyjął od nich złote i srebrne medale jubileuszowe. Papież wyglądał doskonale; wielu z przybyszów odznaczył zwracając się do nich z pytaniami. Przez dłuższy czas rozmawiał z kilku kardynałami i wyraził szczególne zadowolenie, że tytu monarchów wysłało specjalnych delegatów, nawet król protestanckiej Anglii. Car nie wysłał misyi, lecz polecił swemu postowi wrę-

czyć papieżowi uroczyste wianoroczny list. Cesarz Wilhelm zaś, jak pisaliśmy wczoraj, wbrew wiadomości «Berl. Tag.», który twierdził, iż cesarz chce niejako ukarać papieża za sympatie francuzkie w Watykanie, nie powinszując mu przez specjalnego posła — wyprawił do Rzymu barona Loe celem złożenia życzeń u stóp tronu papieskiego.

W katedrze św. Piotra odbyło się w czwartek uroczyste nabożeństwo, które odprawił kardynał-sekretarz Rampolla, będący prawą ręką Ojca św., w obecności 24 kardynałów, 40 biskupów i przybożnej gwardii szlacheckiej w galowych uniformach. Tłum dwudziestotysięczny wypełniał nawę świątyni. Gdy papież po «Te Deum», stojąc po za oknem swej komnaty spozierał na wychodzących z bazyliki, tłum wiewał chustkami i kapeluszymi witaając go czcobytnie.

Ze wszystkich stron świata, gdzie tylko sterczy krzyż, odebrał papież nieprzeliczone powinszowania.

Wkrótce przybędzie do Rzymu pielgrzymka francuzka, z początkiem kwietnia zaś spóźniana jest pielgrzymka semper fidelis — Polski. W dniu 3 marca, w rocznicę koronacji, Ojciec św. zjedzie do bazyliki św. Piotra, tak samo i 20 lutego — w rocznicę wyboru Leona XIII — odbędzie się tamże solenne nabożeństwo.

Cały świat katolicki składa hołd Ojcu św., z zadowoleniem spozierając na epokę rządów Leona XIII. Odkąd bowiem On począł kierować łodzią Piotrową nastąpiło poprawienie się stosunków i Stolica Apostolska stanęła wysoko w pojęciu świata a ten wzrost wpływów i znaczenia zawdzięcza Kościoł, jeżeli nie wyłącznie, to przeważnie zupełnie wyjątkowym dyplomatycznym zdolnościom Leona XIII. Po Piśmie IX, który dobrocią, nieporównanym urokiem zjednywał ludzi a rycerskością i szlachetnością pojęć podbił serca Polaków, zapisując się na zawsze w wdzięcznej ich pamięci, wstąpił na tron Leon XIII, jedna z najświetniejszych organizacyj umysłowych, który obywatelski ster w najcięższych warunkach, bronił przez ćwierć wieku praw Kościoła i otoczył go blaskiem.

Zniknęli z widowni nieprzyjaciele Watykanu: Wiktor Emanuel, Bismarck, Crispi, a Leon XIII stoi na skale Piotrowej, zwycięzki dzięki sile ducha, który zwalcza potęgi piekielne, i lubo nie odzyskał władzy świeckiej, wskrzesił powagę i znaczenie Watykanu z najświetniejszych czasów Papieństwa.

### Jakim powinien być urzędnik w Poznańskim?

Zdawało-by się każdemu, że w państwie kulturalnym urzędnik powinien w swem zajęciu być tylko urzędnikiem, pełnić swą powinność bezparteiacyjnie, sumiennie i nie zapominając, iż on jest sługą publiczności a nie na odwrót, dalej, że rząd nie powinien pytać się o polityczne credo urzędnika, lecz przyjmować każdego posiadającego odpowiednie kwalifikacje, bez względu czy zalicza się do wolnomyślnych lub konserwatyistów, czy jest katolikiem czy ewangelikiem, Polakiem czy Niemcem.

Ale nie tak w «wysoko kulturalnym» państwie pruskim. Tu stan rzeczy przedstawia się całkiem odmiennie, tak dalece, że człowiek, nie znający naszych stosunków a badający je, pytałby się na każdym kroku: gdzie tu równoprawienie? gdzie tu sprawiedliwość? gdzie owa kultura?

Wiadomo, że Polaków odsuwa się systematycznie od urzędów, aby nie wpłynęło do polskiej kieszeni z pieniędzy państwowych, do których i my Polacy dorzucamy, nasz ciężko zarobiony grosz, i aby nie «wzmacniać» polskości, lecz wygłodzić ją, wyniszczyć. A więc może być tu mowa tylko o urzędnikach Niemczech.

Ale i Niemcom urzędnikom przepisuje ów prześwietny rząd pruski — który wogóle wdziera się w sumienia i mózgi ludzkie — jakimi mają być na swych posterunkach. W swej mowie programowej dnia 13go stycznia wydał kanclerz sferom urzędniczym w Poznańskim w tej mierze bardzo dokładne przepisy, bo w Prusach nakazuje się, narzuca z góry ludziom zasady, utrzymuje ich w serwilizmie i upodleniu ducha, tym sposobem hodując karyerowiczów.

Kwalifikacje fachowe nie są wystarczające dla urzędnika w Poznańskim, musi on być «rozsadnikiem idei państwowej» a więc ma «przyladać rękę do zwycięstwa niemieckości» — jak pisze «Pos. Ztg.». Urzędnik — ciągnie ten organ — ma nie tylko być powściągliwym, surowym biurokrata lecz «mężem czynu działającym oświecająco i pojednawczo(?)».

Nawiasem mówiąc jest rzeczą niejasną, jak rozsądnik idei państwowej czyli hakatysta ratujący uciśnioną niemieczkę może działać oświecająco i pojednawczo. Jedno bowiem wyklucza drugie; Niemiec oświecający swoich i działający w duchu pojednawczym spotykał-by się z największymi zarzutami hakatystów, którzy nie oświecają, lecz systematycznie obalamują ogół

niemiecki, nie jedną Niemców z Polakami, lecz swoją nienawiść, zaprawiają serca swych współobywateli jadem ku Polakom. Bo idea państwowości w stosunku do żywiołu polskiego zamyka się w słowie «ausrotten» a rozsądnikami tej idei są hakatysty, którzy narzucają rządowi ową piękną ideę.

A więc urzędnik winien w pojęciu i według życzenia rządu być — wrogiem Polaków przykładającym rękę do wytopienia i gnębienia.

Nie ma państwa pod słońcem, gdzie przepisano-by stanowi urzędniczemu tak ściśle polityczne przekonania, wtykano drogę działalności politycznej i — gwałcono sumienia do tego stopnia jak w tem państwie «porządku i miłości Bożej». Na tem właśnie zasada się w Prusach ów porządek biurokratyczny, że klasyfikuje nawet dusze ludzkie i zaprowadza w nim ład według swego poglądu. A gdzie tu miłość Boża — to już tylko Bogu wiadomo.

Do czego prowadzą te wymogi od urzędników ze strony rządu leży jak na dłoni. W pierwszym rzędzie do demoralizacji, do karyerowiczostwa. Widząc że kto najgłośniej garduje przeciw Polakom, odbiera nagrodę widząc takiego prof. Schiemanna, który za wygadanie obraźliwych dla Polaków herezyj i wywołanie demonstracji awansował na profesora zwyczajnego — urzędnik o przedsiębiorczym duchu będzie się starał reklamować w oczach wszechmożnych, okazywać swój «patriotyzm» jaknajwidoczniej, bo to płaci w państwie pruskim. Jeżeli nie będzie awansował, to przynajmniej będzie u góry dobrze zapisany i stąd może sobie niejedno pozwolić a w dodatku uśmiecha mu się «Zulage» — nadzwyczajny dodatek do pensji.

Jest to innym budującym rysem tego kulturalnego państwa, że gotówka płaci za patriotyzm, byle ten patriotyzm objawiał się jak przepisano z góry a więc przez szczerze na Polaków albo — jak mówi się urzędownie — przez «pielegnowanie idei państwowej».

Wobec tego nie dziwnego, że obecny stan etyczny społeczności niemieckiej jest nad wyraz smutnym, że wszędzie skacze w oczy bezprykladny zanik poczucia sprawiedliwości i miłości prawdy. Dobrze myślący bowiem idą w ką, odsunęli na drugi plan przez bezdusznych karyerowiczów a ogół daje się pociągnąć w wir nienawistnych pojęć, podlegając wpływom rej wodzącej klikki.

Aby to zdemoralizowanie stanu urzędniczego przeprowadzić po niemiecku t. j. systematycznie, nosi się rząd z myślą podwyższenia pensji dla urzędników w Poznańskim. Czy rząd przyrzeczenie to dane w izbie przez kanclerza spełni i jacy urzędnicy otrzymają zwykłe — zastanawiają się obecnie urzędnicy. Nie ulega wątpliwości, że kanclerz dotrzyma słowa, ale pytanie jacy urzędnicy skorzystają materialnie i jacy najwięcej zasługują na to.

«Pos. Ztg.» życzy sobie, aby otrzymali zwykłe przedewszystkiem ci, którzy wprost stykają się z publicznością, a więc policjanci, kasjerzy przy poczcie i urzędzie kolejowym. Oczywiście nagroda nie powinna też minąć tych nauczycieli, którzy «najusilniej starają się rozgałęzić kulturę (!) niemiecką i najdzielniej germanizują» — z pomocą trzciny. Jak wiadomo dzisiaj już za dzielne bicie łap dostają im się stumarkówki tak, że nauczyciel chcący w Poznańskim zrobić karierę, winien przedewszystkiem wykształcić się w bicie... polskich dzieci!

Sliczne stosunki! Cały ten projekt podwyższenia płacy pewnym urzędnikom jest tak poronionym jak wszystkie inne projekty i prawa antypolskie a w praktyce okaże się jeszcze gorszym, jaknajgorzej wpływając na skład stanu urzędniczego w Poznańskim i rozbudując zazdrość urzędników, wykluczonych od tego. Jeżeli rząd postara się jeszcze o uprzyjemnienie Niemcom życia na Wschodzie, będziemy mieli w urzędach największych karyerowiczów, z wytartymi czołami, najgorszy materiał urzędniczy.

Jeżeli rząd chce, aby urzędnik w Poznańskim wymodelował się na wzór przepisany, który powyżej określiśmy, będzie miał tu wyrzutków stanu urzędniczego.

### Mowa posła radcy dr. L. Mizerskiego,

wygłoszona w sejmie pruskim przy obradach nad etatom ministerstwa sprawiedliwości.

Obecnie przechodzę do innego postulatu hakatystów. Dotyczy on germanizacji nauki religii. Muszę tutaj panom przedewszystkiem przypomnieć, że świeżo w zeszłym miesiącu przez gabinetu hr. Bülow oświadczył wyraźnie, iż nauka religii nie powinna być środkiem germanizacyjnym. Również minister oświaty dr. Studt oświadczył imieniem rządu, że dla zapewnienia wychowania religijnego zarządzone co trzeba,

ażby niemiecka nauka religii dla dzieci dopiero wówczas się rozpoczęła, gdy dzieci będą potrzebnej znajomości języka niemieckiego.

Oświadczenie to znalazło w całej Izbie polskiej. Poseł dr. Heydebrand wyraźnie to w imieniu frakcji konserwatywnej zaznaczył. Również to uczynił nacjonal-liberał p. Hobrecht.

Ale czego żądają hakatysty? W artykule przeze mnie cytowanym w roczniku 1901 na str. 81 powiedziano: Nauka religii jako obowiązkowy przedmiot nauki szkoły pruskiej powinna być traktowana tak, jak nauka czytania, pisania i rachowania. Wszystkie te przedmioty muszą być wykładane we wszystkich szkołach monarchii pruskiej w języku niemieckim.

W innym miejscu czytamy w «Ostmark»: «Ponieważ u dzieci zasób wyrazów polskich jest szczupły, przeto posługiwanie się językiem polskim przy nauce religii jest zupełnie zbyteczne».

Czy to nie jest bezwstydnem i bezprzykładnem? Co Niemcom na tem zależy, że dzieci polskie nie odbierają wychowania religijnego w należytej mierze, że się staną obcymi swojemu Stwórco?

Nienasycony hakatyzm idzie jednakowoż jeszcze dalej i stawia następujące żądanie:

«Następstwem, rozumiejącem się samo przez się, takiej polityki szkolnej byłoby, ażeby nauka przygotowawca do powieści i komunii świętej w dzielnicach Poznańskiej i Zachodnich Prusach odbywała się w języku niemieckim. Tutaj trzeba użyć wszelkich sposobów, jeśli rząd chce podnieść niemieczkę na kresach wschodnich.

(Słuchajcie! słuchajcie! — u Polaków).

Ale jak ma się rzecz z bezstronnością obiektywną sędziogę. O tem nie mogę z całą stanowczością orzekać, ponieważ niektórzy sędziowie, a zwłaszcza ci, którzy należą do towarzystwa hakatystów narażają się na niebezpieczeństwo zatrącenia tej obiektywności. Kto naraża się na niebezpieczeństwo, zginie w niem; a kto używa szkielec modnych, widzi przez nie wszystko modrem. Jeżeli w towarzystwie stawia się postulat, które tutaj przytoczyłem, to z łatwością może się sędzia zarazić bakteriami kolowacizny antypolskiej. A w jaki to sposób objawia się później owa infekcja? O tem mogą panów poinformować na kilku przykładach.

Jeżeli np. sędzia taki przyjdzie z polakożerczej uczty — jak to pewien adwokat wyraził się w pewnej filii zachodnio-pruskiej hakatyzmu — na sąd i słyszy, jak jakiś wyrostek mówi tylko po polsku i żąda tłumacza, to wówczas oburzy się na niego: «Co? Chodźcie! 8 lat do szkoły niemieckiej i nie chcecie jeszcze rozumieć po niemiecku? To jest oklamywanie i nieprzystojnością wobec sądu!» I każe biednego chłopaka zaprowadzić do aresztu, nie przeświadczywszy się uprzednio, czy chłopak w rzeczywistości tak dalece językiem niemieckim włada, ażeby w takich zdaniach w języku tym wyrażać się.

Mój przyjaciel Czarliński przytoczył Izbie 2 czy 3 lata taki wypadek w tej wysokiej Izbie i pokazało się później, że młodzieniec istotnie nie był zdolny świadczyć w języku niemieckim.

Jeżeli tedy ktoś, pouczony doświadczeniem, chce sobie dać radę bez tłumacza i wydobywa ze siebie niemieczkę z nieopisanym trudem, to sprawiedliwy sędzia powoła sam z siebie tłumacza, by zbadać prawdę. Hakatystycznym duchem owiany sędzia atoli nie może słuchać zniekształconego polskiego narzecza. Ze przy tem sprawiedliwość może uciepieć, jasną jest rzeczą, gdyż przed sądem chodzi nieraz właśnie o pojedynczy wyraz, o delikatny odcień, jakiegoś niekiedy wykształcony, a co dopiero prosty człowiek z ludu nie umie wypowiedzieć właściwie w obcym języku, którym włada tylko niedostatecznie. Hakatyzm sędziogę może się objawiać także inaczej, n. p. przez nieuzasadnione wykluczenie jawności postępowania w politycznych, lub politycznie zabarwionych procesach. Znam pewien trybunał, który trzy razy w jednym dniu wykluczył publiczność z powodu domniemanego niebezpieczeństwa dla porządku publicznego.

(Słuchajcie! Słuchajcie!)  
(Dokończenie nastąpi).

### Uwagi i głosy prasy.

**Nauka religii w Królestwie.** «Wiek XX» otrzymuje z Warszawy wiadomość, że z gimnazjum w Białej oprócz 25 uczniów dawniej wydalonych, relegowano jeszcze 10. W Świdkach władze prowadzą rokowania z rodzicami, żeby ci uczniowie, którzy po wydaleniu pierwszych 29 usunięci zostali z gimnazjum w liczbie 202, wrócili do szkoły, bo z powodu podania się katechety X. Dubiszewskiego do dymisji, nie ma wcale wykładów religii.

**Kwestya polska a Ameryka.** Cała prasa amerykańska dotychczas nie przestaje zajmować się stosunkami rządu pruskiego do Polaków. O sprawie wrzesińskiej zamieszczono obszerno

sprawozdania, podnosząc brutalność Prusaków. Kilku sędziów amerykańskich wygłosiło mowy publiczne, nacechowane wielką dla skazanych sympatją. Książę proboszcz Sztuczko zebrał pośród parafian swoich na chleb dla dziatwy wreszniejskiej 2,500 dolarów. W maju przygotowywuje się w sprawie wreszniejskiej wiec w największym audytorium chicagowskim. Przed wiecem p. Antoni Malek, dyrektor 11 chórów miejscowych ma zorganizować wielki koncert śpiewaczy; weźmie w nim udział 500 osób. Organizacya wiecu zajmuje się komitet, w którego skład weszli księża i członkowie wszystkich towarzystw polskich w Chicago.

Korespondencye „Dzien. Kujaw.“

**Z nad Gopla 20 lutego.**  
Ponieważ coraz częściej zdarzają się na Goplu wypadki utonięcia lub też zarwania się na lodzie, nie od rzeczy więc będzie ostrzedz mieszkańców okolicznych, gdyż podług zdania tutejszych starych i doświadczonych rybaków, dawno lody na Goplu tak się nie układają jak w tym roku. Mieliśmy już około 10 stopni mrozu a dużo można było napotkać miejsce otwarte, które w innych latach przy 2 do 4 stopni już zamrzęły.

Przy 10 stopniach mrozu lód unosi się w górę i, pękając z łoskotem co w nocy najsilniej daje się słyszeć i to z taką siłą, że często szyby drżą w oknach.

Pęknięty lód opada i tonie a nad nim robi się cienka powłoka lodu i z powodu tego często się zdarza, że zarwany się napotyka człowiek ów gruby lód i oprócz sirachu i pomocznia się nie wynosi szwanku. Takie wypadki zdarzają się odcienie zwłaszcza rybakom, którzy też na lód się nie puszczają bez dość długiego draga.

Lowienie ryb niewodem jest z tej przyczyny wykluczone; rybacy mogą tylko łowić mniejszą siecią i to dwustopniową, a aby połów się opłacać szukają miejsc niewodnych i to w ten sposób że cicho i spokojnie robią kilka otworów w lodzie i, kładąc się przy otworze, słodzą plinie łosć ryb pod lodem. Przez otwór tak można każdą rybę złożyć do czterech metrów głębokości. Gdy rybak ujrzy pewną łosć ryb natenczas że spokojem zapuszcza sieć, towarzyszący jak n. p. w ubiegłym wt. rek. 280 cent. ryb, po które handlarze przybywają aż z Gdańska.

Od czasu kiedy mrozi ją, zaszło kilka wypadków nieszczęśliwych na lodzie. W ubiegłym tygodniu zarwał się syn piekarsza Luksenberga, niemniej spieszący temuż z pomocą kandydat nauczycielski p. B. Obu wyratował sekretarz biura komisarzkiego p. Czosnowski.

W poniedziałek utopiło się, jak już „Dzien. Kuj.“ podał czworo młodych ludzi w wieku 24—36 lat; trzech Polaków i jeden Niemiec. Nieszczęśliwi wpadli w nocy w otwarte miejsce, którego przy spokojnym powietrzu nie spostrzegli. Polacy pozostali p. od lodem spodem i rybak ich wydostał z łatwości. Niemiec zaś się odłączył tak, że musiano użyć przyrzędu do wywołania topielca. Smutny był to widok! Czworo trupów które oplakiwały rodziny! Jeden z nich był żonaty od niedawna; w dniu, w którym się utopił, upłynął właśnie kwartał. Dziś znów donoszą, że pomiędzy Ostrowkiem a Siemionkami utopiło się dwoje ludzi w Goplu.

Obiegają wieści, że i Kruszwica ma dostać jeden batalion wojska. Jeżeli się to sprawdzi, natenczas nie będzie bodaj najmniejszej obawy o Kruszwicę; z jednej strony mamy komarków z drugiej wojsko inowrocławskie a załoga miejscowa warowała-by nad nami w nadanku.

Towarzystwo Pań niemieckich urządziło w przeszłą niedzielę wielki koncert na lodzie. O godzinie 2-giej rozszedła się muzyka na lodzie blisko kościoła i poczęła dać z całej siły, niezważając na to, że w pobliskim kościele odbywa się nabożeństwo nasyjne. Niebawem przybył komisarz policyjny i zabronił koncertować do godziny 4-tej, lecz burmistrz protestuje przeciwko temu, obstając przy tem, że teren na którym muzyka gra, należy do miasta i pozwala na to i przed 4-ta. Komisarz przysłał żandarma, burmistrz zaś swego policyjanta i byłoby o mało przyszło do sceny, gdy by komisarz nie ustąpił. Burmistrz zwyciężył i muzyka grała bez przestanku, bez względu na to, że wierni nasi się modlili.

Poradnik prawny.

(\*) **Panu W. w Rad.** Krowy zabrać nie wolno, choćby ów robotnik nie miał dzieci. Na miejsce krowy może robotnik ów trzymać 2 kozy, których by mu również arszować nie można. Dalej musi komornik sądowy zostawić robotnikowi na 4 tygodnie artykułów spożywczych i materiału do opalu, lub w braku tychże, tyle pieniędzy, jeśli by komornik pieniądze znalazł, wiele wymaga utrzymania domu przez 4 tygodnie.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

**Fabryka octu i cementu** firmy Schwirtz nabył w czwartek na terminie substancyjnym dyrektor tutejszego „Vorschuss-Verein“ p. Bielau za 13,5000 mk.  
**Izba handlowa** dla wchodzącej dolnej Łuczacy w Sorau podła niedawno do ministra spraw wewnętrznych prośbę o zniesienie zakazu tycaącego się zatrudniania w zakładach przemysłowych polskich zagranicznych robotników. W wnioskowi wywodzone, że dopuszczanie takich zagranicznych sił roboczych jest mianowicie bardzo pożądanem dla kopalni, cegielni i hut szklanych, ponieważ w tych gałęziach przemysłu brak robotnika w czasach normalnego obrotu nie jest wcale mniejszy niż w rolnictwie. Minister dał odpowiedź odmowną, ponieważ istniejącego w tym względzie rozporządzenia zmienienia nie można, prócz tego o braku robotników nie może obecnie być mowy.

Ruch w Towarzystwach.

**Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu.**  
Przyśle zwyczajne zebranie towarzystwa naszego od godziny 8-giej wieczorem w cukierni p. Wróblewskiego.  
Na porządku obrad pomiędzy innymi: odczyt i dyskusya na temat: „Potrzeba dobrego wykazataloecnia przemysłowca. Liczny udział członków pożądanym.”  
Goście mile widziani. Zarząd.  
**Stowarzyszenie Czeladzi Katolickiej w Inowrocławiu.**  
Posiedzenie odbędzie się w niedzielę dn. 23 lutego punktualnie o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Gruszczyńskiego (Hotel Wiktorya).  
Liczny udział członków pożądanym. Zarząd.

**Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Inowrocławiu.**  
Posiedzenie Zarządu odbędzie się dziś w sobotę 22-go bm. o godzinie 8-giej w lokalu p. Schendla.  
Uprasa się o punktualność.  
Dla bardzo ważnych spraw potrzebnem jest, ażeby cały zarząd stawiał się w komplecie.  
Czołem!  
**Pakość.** Miesięczne posiedzenie „Kola śpiewackiego“ odbędzie się w niedzielę, 23 bm., wieczorem o godz. 7-mej na sali zwykłych posiedzeń, na które szanownych członków oraz życzyłych nam gości jak najprzejmiej zaprasza  
Za Zarząd  
W. Różański, sekretarz.

**Walne zebranie Tow. roln. inofiski-szubińskiego** odbędzie się we czwartek, dnia 27 lutego, o godzinie 11-tej przed południem w Zninie w hotelu p. Słuchnińskiego.  
Porządek obrad:  
1. Zagajenie posiedzenia przez prezesa.  
2. Sprawozdanie zarządu z całorocznych czynności.  
3. Sprawozdanie kasyera.  
4. Wybór dwóch członków Zarządu.  
5. O siewach wiosennych i sadzeniu okopowych.  
6. O używaniu na wiosnę sztucznych nawozów.  
7. Pytania zarządu i członków.  
8. Sprawa Kółek włościańskich. Dyrekcyja.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Inowrocław, dnia 22 lutego 1902.  
**Obchód jubileuszu Ojca św. Odebraliśmy następujące pismo:**  
Poznań, 20 lutego 1902 r.  
Szanowna Redakcyo!  
Ponieważ z wielu stron wyrażono życzenie, ażeby 25-letni jubileusz rządów Ojca św. uświetnić ogólną iluminacyą, dla tego prosimy Szanowną Redakcyą uprzejmie, by zechciała najwcześniejszej, ile możliwości jeszcze dziś, najgoręcej zachęcić czytelników do iluminowania tak w mieście Poznaniu jak i w całym kraju w niedzielę dnia 2 marca jako we wilią koronacyi Ojca św.  
Kazimierz Chłapowski.

X. kan. Dalbor, Adam Woliński.  
Z pewnością czytelnicy nasi podejmą myśl uoczenia jubileuszu koronacyi Ojca św. przez iluminacyę jaknajprzechylniej. Niedawno wielu z nas iluminowało z innej okazji, o ile uprzejmiej będzie nam teraz spozierać na światła w oknach pomieszkani, zajmowanych przez polskie rodziny! Tu, gdzie serca biją żywo do Stolicy Apostolskiej, zabłysła światła w każdym polskim domu, w oknie każdej strzechy i zbytecznem byłoby zachęcać naszych czytelników do objawienia w ten sposób swego przywiązania i wdzięczności dla Namiestnika Chrystusowego.  
— Na obiad dla biednych dzieł w ochronie przysłano od pani Kaźmierczak z Inowrocławia 1 cent. grochu za co serdecznie dziękujemy prosząc uprzejmie o dalsze datki.  
Zarząd  
Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Win. a P.  
— **Obiega** znowu po mieście pogłoska, że fabrykę Petzolda nabyła firma Krupp w Essen za 1,200,000 marek i zamierza tu urządzić budowę wagonów kolejowych.  
— **W Kruszwicy** osiadł dr. Czesław Suszczyński, jako lekarz, który przez dłuższy szereg lat był czynny w Poznaniu.  
— **Strzelno.** Jako sędziowie pojednawcy do oszacowania zarzutów, zabijanych na rozporządzenie policyj z powodu krwawej, zostali wybrani następujący panowie: oberzysta Kruse z Kruszwicy, radca komisyjny Ritter z Strzelna, obywatel Nehring z Strzelna, właściciele dóbr Amrogowicz z Rzeszyńska, Hoffman z Dobską, Hirsch z Lachmidowicz, Pętkowski z Kuanierza, właściciele Woschke z Wojcina, Delnake z Amalienhof, właściciele dóbr Grabski z Skotnik, Nane z Jarocina, Nane z Tarnowa, Młeki z Leszczyc, Przybyszewski z Giżewa, Skrzydlewski z Rzegotek i Schreiber z Mątew.

**Janówiec.** Dzisiejszej nocy, t. j. z d. 20 na 21, spaliły się doszczętnie stodoła i chlewy proboszczowskie. Ogień wybuchł około godziny w pół 2 i rozszerzył się z taką szybkością, że ratunek nie był możebny. Widocznie stodoła, która była kryta słomą, musiała komuś zawadzać.  
**Janówiec.** Pewien żyd ogłasza w gazetach niemieckich, że ma chęć sprzedać szynkownią — ale tylko Niemcowi. Dziw wielki, że Polacy mimo tego ogłoszenia, jeszcze do tej szynkowni wstępują.  
**Janówiec.** Rada miejska powzięła uchwałę na środkiem posiedzeniu, że uroczyście poświęcenia nowego ratusza ma się odbyć w połowie kwietnia. W uroczystości tej weźmie także udział prezes rejencyjny dr. Kruse i landrat p. Peistel z Złnina.  
**Czerwiec.** Naganieca Żółtowskiego napadło dwóch łazogów w stajni i tak go poturbowało, że wąpił o jego życiu. Podejrzanych o napadę niewyrostków Ławniczka i Szynkowiaka aresztowano.  
**Rogozno.** W stolarskim waresztacie Woltmana urwała maszyna jakiemś robotnikowi trzy palce u lewej ręki.  
**Kowalewo.** Tutejsi piekarze uchwalili podnieść dość znacznie ceny chleba i zastosować się do tej uchwały pod karą konwenyonalną.

**Poznań.** Kamieniec przy ulicy Ludwiki nr. 7 nabyła p. hr. Kwilecka za 155 tysięcy marek od pp. Nathan i Hermann Pragerów.  
— W śród przy obradach nad etatem miejskim wniósł p. Binder interpelacya w sprawie propozycy zamknięcia cementarzy wśród miasta. Również oświadczył, że budowanie koszar naplacu Grolmanna tamować będzie rozwój tej części miasta. Burmistrz p. Künzer odpowiedział na to, że magistrat dążyć będzie do tego, aby cementarze były zamknięte, a obawy dotyczące pobudowania koszar są nieuzasadnione.  
**Poznań.** W napadzie szatu wyskoczyła oknem 28-letnia córka wdowy Junghaus w ulicy cesarza Wilhelma z trzeciego piętra na bruk, doznając roztrząskania członków. Przedtem rzuciła się na matkę, chcąc ją zamordować. Nieszczęśliwa odniesiono do lazaretu, gdzie wskutek odniesionych uszkodzeń umarła.  
**Srem.** Dnia 20 b. m. składało w tutejszym gimnazjum 5 prymanerów egzamin dojrzałości. Wszyscy złożyli. Uwolnionych od ustnego egzaminu zostało 4, pomiędzy nimi 3 Polaków i to: Bombicki Gustaw, Ciepłucha Zygmunt i Grypski Kazimierz.

**Pila.** Deputacya, która była w Berlinie w sprawie projektowanej kolei z Pily do Zbąszynia przedstawia swą prośbę tak ministrowi robót publicznych jak i tajemnemu radcy budowlanemu w tamże ministerium p. Wiesener. Deputacya otrzymała zapewnienie, że podana petycyja będzie starannie zbadana i prawdopodobnie uwzględniona. — Co do zamianienia kolei drugorzędnej z Poznania do Pily (przez Rogozno) na kolej pierwszorzędną, to rząd uznaje wprawdzie potrzebę ulepszenia tej komunikacyi, ale w tym roku nie można jeszcze było wyznaczyć potrzebnych środków na ten cel w etacie.

**Lew Tolstoj.** Przyboczny lekarz Mikołaja II, tajny radca Bertensohn otrzymał od dra Szezurowskiego, który leczy Tolstoja, wiadomość, iż chory ma się lepiej. Zapalenie płuc ustępuje; siły się wzmagają. Znany pisarz rosyjski Antoni Czechow, bawiący obecnie w Jalcie, pisał natomiast do swego znajomego w Moskwie, iż dni Tolstoja są policzone. Czechow, który sam jest lekarzem, twierdzi, iż u Tolstoja stwierdzono chorobę, podobną do raka. W ostatnich czasach choroba ta bardzo się rozwinęła. Końcowy ustęp listu Czechowa brzwi: „Mówią tutaj, że Tolstoj może umrzeć lada chwilę.”

**Bład pisarski** może się stać nieraz powodem zwilych korowodów. Fabrykant L. w Moablic pod Berlinem ma dwie córki z których jedna ma imię Henny. Przez omyłkę, napisano w policyjnym piśmie rodowodowym zamiast Henny — Harry. Na nocy tego imienia otrzymała panna Henny L. w weszłym roku zapowz stawienia się do popisu wojskowego. Gdy się nie stawiała i policyjci oznajmiono, że Harry L. nie istnieje, lecz tylko panna Henny L. zjawiał się kilkakrotnie policyjant w domu pana L., aby sprawdzić czy ta panna jest rzeczywiście panną czy też tylko przybranym Harry L. Sprawa nie jest do czasu załatwioną, gdyż policyja nie była jeszcze w stanie sprawdzić w sposób, wykluczający wszelkie wątpliwości, że zaszła tu tylko pomyłka pisarska a nie sztuczna metamorfoza pana Harry w pannę Henny.

**Kalendarz.** Jutro, w niedzielę, dnia 23-go lutego, Fulgenty w. — w kalendarzu słowiańskim Przędziszlawy.  
Wschód słońca o godzinie 7 minut 04 — zachód słońca o godzinie 5 minut 24.  
— Pojutrze, w poniedziałek, dnia 24-go lutego, Macieja ap. — w kalendarzu słowiańskim Bogusza.  
Wschód słońca o godzinie 7 minut 02 — zachód słońca o godzinie 5 minut 26.

Gospodarstwo, handel i przemysł

BYDGOSZCZ, dn. 21 lutego. (Spraw. izby handlowej)  
Pszemica, zdrowy towar, podług jakości 172—178 mk. pośledni towar 000—000 marek. Żyto, podług jakości 145—153 mk. Jęczmień, podług jakości 120—125 marek, dobry towar stodowy 120—132 mk. Groch na p. a. a. 135—145 mk. Groch do gotowania 180—185 marek. Owies 140—145 mk.

POZNAŃ, dn. 21 lutego.  
Sprawozdanie centr. Spółki rolniczej dla kupna sprzedaży zboża pod kontrolą izby handl.  
Pszemica, dobra 180—mk, średnia 170—mk.  
Żyto, dobre 148—mk, średnie 143—mk.  
Jęczmień, dobry 134—mk, średni 120—mk.  
Owies, dobry 148—mk, średni 143—mk.  
Uposobienie: stałe.

POZNAŃ, dnia 21 lutego 1902.  
Urząd. sprawozd. targowe komisji targ. miasta Poznania.

	Zboża (za 100 kilogramów),	Towar			
		plęk.	śred.	pośled.	przeł.
Pszemica	} cena najwyższa . . . . .	18	—	—	18
	} „ najniższa . . . . .	—	—	—	—
Żyto	} cena najwyższa . . . . .	14	70	—	14 60
	} „ najniższa . . . . .	14	50	—	—
Jęczmień	} cena najwyższa . . . . .	12	60	12	12 60
	} „ najniższa . . . . .	12	60	12	—
Owies	} cena najwyższa . . . . .	15	30	—	—
	} „ najniższa . . . . .	15	10	—	15 13

Za inseraty, reklamy itd. redakcyja odpowiedzialności nie przyjmuje.

NADESLANO.

**(Pielęgnowanie zdrowia).** Jak powstają zaziębienia i jak trzeba się z nimi obchodzić. Powietrze odgrywa przy zaziębieniu rolę znaczną. W czasie zimnego, wilgotnego powietrza tamuje się częściej funkcjonowanie skóry i oala tkanka skóry. Trujące zarodki skórne i inne szkodliwe pierwiastki nie bywają usunięte lecz gromadzą się w krwi. Skóra staje się bledą i chłodną, uczuwanie zimno, dostajemy zimne ręce i zimne nogi. Krow toczy się do wnętrza, błona śluzowa zaplenia się nią i rozpala się. Powstają katar, zapalenia. Jeżeli brakujące ciepło zostanie weźmie uzupełnienie, natenczas zapobiega się powyższemu chorobom zaziębienia. Najlepszym i najprzejmniejszym wytworzeniem ciepła są skrzynkowe parowe kąpiele, **jakie zaprowadzone są u Hilga** naturalnej stacyi leczniczej. Kąpiący się sam sobie normuje ciepło podług uczucia za pomocą wentila. Odpowiednio do praw natury ciepło rozciąga i rozpręża niezliczone pory skórne i naczyńa krwionośne skóry. Napępowanie się one ofiecuje krwini. Skóra staje się czerwoną i nabrzmiała. Pokłady szkodliwych zarodków i trujących pierwiastków chorobliwych oddzielają się pod wpływem ciepła i uchodzą wraz z potem. Skoro zaziębiony się pości, to zaczyna ma się zwykłe polepszać. Ten doskonały sposób kąpiele, mianowicie gdy chodzi o działanie tylko na jedną część ciała, zaprowadzają **Hilga naturalna stacya lecznicza w Inowrocławiu**, ulica Solankowa nr. 2, i p.

O niemieckiem leczniczem winie piłownem — marka „Hohenzollern“ — aptekarz Maxa Hannemana w Eblągu i jego doskonałem skutkowaniu przy zesterzających cierpieniach żołądkowych, nerwowych, braku apetytu, niedokrwistości itd. donoszą już kilkakrotnie na tem miejscu i udziela o tem aptekarz i drogerzyści chętnie i sumiennie objaśnienia.  
Z Tyłzy piszą nam o tem: „Do Pana Hannemana. Proszę przesłać mi odrobinie 6 flaszek wina piłownego „marka Hohenzollern“. Donoszę Panu, że wino to mojej siostrze, która przez całe swe życie była cierpiącą, pomogło tak, że pozbyła się zupełnie febrę i że ma teraz doskonały apetyt. Febra była tego rodzaju, że obawialiśmy się, że siostra skończy na suchoty.”  
Z szanunkiem  
E. K. handel kwiatów w Tyłży — ulica Wysocka.

**Bekanntmachung.**

Der für das Steuerjahr 1901 aufgestellte Plan, betreffend die Vertheilung der Gebühren für die Benutzung der städtischen Entwässerungsanlage unter die Eigenthümer der an die Anlage angeschlossenen Grundstücke, wird in der Zeit vom **24. Februar bis 10. März cr.** in unserem Steuer-Bureau ausliegen.

Gegen die Veranlagung ist das Rechtsmittel des Einspruchs gemäss § 69 ff. der Kommunalabgabengesetzes innerhalb einer, vom Tage der Auslegung ab laufenden Frist von 4 Wochen zulässig. (575)

Inowrazlaw, den 22. Februar 1902.

**Der Magistrat.**

gez. Kollath.

**Bekanntmachung!**

Das in Montwy belegene städtische Kruggrundstück soll vom 1. October d. Js. auf 3 Jahre öffentlich meistbietend verpachtet werden und haben wir hierzu einen Termin.

auf **Freitag den 14. Maerz cr. Vormittags 11 Uhr** in unserer Stadthauptkasse anberaumt, wozu Pachtlustige eingeladen werden. Das Pachtgebot kann auch schriftlich bis zum genannten Zeitpunkt abgegeben werden.

Die Bedingungen können bei der Stadthauptkasse eingesehen, oder gegen Erstattung der Schreibgebühren bezogen werden.

Inowrazlaw, den 17. Februar 1902.

**Der Magistrat.**

Treinius.

561

Wszelkie towary zimowe sprzedaje niżej cen fabrycznych  
**K. Kużaj,**  
Rynek 21 (obok apteki)  
**skład sukna,**  
garderoby męskiej i dla chłopców. 559

Na wielostronne zapytania i aby koniec polżyć wszelkim fałszywym pogłoskom, donoszę na tej drodze, iż wskutek choroby, spowodowanej nieszcześliwym wypadkiem, tymczasowo mojej praktyki jeszcze objąć nie mogę. Zastępuje mnie jak dotąd tak i dalej nie kto inny tylko **Dr. Biały**, który mieszka w moim pomieszkaniu. Kruszwica, 21 lutego 02. (573)

**K. STANKOWSKI, lekarz praktyczny.**

Osiadłem w Kruszwicy.  
**Dr. Czesław Suszczyński,**  
lekarz praktyczny. 567  
Mieszkam tymczasowo w hotelu p. Zalewskiego.



Skuteczność naturalnej metody leczenia w naturalnej stacyi leczenia  
**Ubliga** w Inowrocławiu  
ulica Solankowa 2 I.  
**Choroby z zaziębienia**

Całkowite kąpiele parowe, wszelkiego rodzaju występują przy wzrastającym zimnie często bezustannie na nowo. Respirowanie skórne tamuje się, uczuwamy zimno a następstwem są niezlezione niedomagania, katar, nawet ciężkie choroby zapalenia.

Jak taki brak odporności w sposób naturalny i pewny usunąć, polecam następujący przykład:  
Pani B. 30 lat mająca, niedokrwiła i słabowita, nabaśniała się zawsze przy chłodnym lub wilgotnym powietrzu ciężkiego zaziębienia, uczuwała zimno mianowicie w nogach, następnie dostawała kataru kanału oddechowego, gwałtownego reumatyzmu, zapalenia oczu, kataru kiszek, najczęściej choroby brzochna, bóleści, kurczy, uciążliwych i częstych krwotoków.

Zarządzenie i skutek:

Łagodne pól parowe kąpiele i parowe zmywania nóg usunęły mroz i zimno w nogach, przyczyniały się do odwodnienia i stósownego rozdziału krwi; wzmacniające kuracje podług naturalnej metody leczenia sprawiły większe zahartowanie tak, że dama ta znosi teraz bez szkody wszelkie szorstkie, burzliwe, zimne i wilgotne powietrze, nawet rzeczywiście zaziębienia.

**Drukarnia**  
**DZIENNIKA KUJAWSKIEGO**  
wykonuje  
szybko, tanio,  
i poprawnie  
**wszelkie druki**  
od najwyczejajniejszych  
do najwykwintniejszych  
jako to:  
karty wizytowe, druki urzędowe  
rachunki, i kościelne,  
formularze, dzieła,  
brozury, dyplomy,  
gazety, cyrkularze  
itd. itd.

Narzędzia rolnicze,  
żelazo sztabowe, osie i buksy do wozów,  
podkowy, gwoździe, łańcuchy,  
smarowidło na osie, węgle kowalskie,  
kamienie do toczenia i t. d.  
**Do budowli:**  
dźwigary, cement, trzcinę, papę na  
dachy, smołę, klepki pod dachówkę,  
okucia i t. d.  
**Sprzęty kuchenne i domowe**  
polecam po niskich cenach.  
Także sprzedam tanio  
**dwie szafy żelazne.**  
**W. Kozłowicz.**  
Handel żelaza w Inowrocławiu.

**Tanio! Wyprzedaj**  
nowych maszyn i narzędzi rolniczych,  
pochodzących  
z maszyn konkursowej **PETZOLD & Co.** w Inowrocławiu  
a mianowicie:  
elewatory do słomy na dwóch kołach systemu Zimmera,  
extyrpatory, plugi, sieczkarnie, plug Cardinal,  
Kornika i Bertrama, siewnik szerokokorunty, srotownik,  
walce pierścieniowe do uprawy roli, młocarnie do manęza:  
kołcówka i cepówka, lemiesz, odkładnie, płozy i inne  
części do plugów.  
Oprócz tego używane lecz zdadne do użytku i reparacji  
**młocarnie parowe.** Obejść można jeszcze w składach  
fabryki **Petzold & Co.** (563)  
**Sprzedaj po wszelkich możliwych cenach.**  
Wszelkie informacje, warunki, ceny i sprzedaj załatwia  
pan **J. Ryzkowski** w biurze fabryki **Petzold & Co.** lub  
u siebie w mieszkaniu **ul. Kolejowa** (Bahnhofstr. 58).

**8** **Wojsko Polskie z r. 1831**  
kart pocztowych,  
przedstawiających  
w pięknym kolorowym wykonaniu po  
10 fen. sztuka, serya 60 fen., z prze-  
selką 70 fen. do nabycia  
**Księgarni Dziennika Kujawskiego.**

**Tanie czeskie pierze.**  
**Pierze nie podlega cłu!**  
10 funtów świeżego, dobrego, dartego,  
wolnego od kurzu pierza 8 m. — 10 ft.  
lepszego 10 m. — 10 ft. śnieżno-białego,  
puchow. dartego pierza 15, 20, 25, 30 mik.  
— 10 ft. półpucha 10, 12,  
10 mk. — 10 ft. śnieżno-  
białego puchow. niedartego  
pierzka 20, 25, 30 m. — Puch  
3, 4, 5, 6 mk. za funt.  
Wysyłka franko za zali-  
czką pocztową. Zamiana lub  
zwrot dozwolony za poniesieniem kosztów przesyłki.  
Przy zamówieniach uprasza się o dokładny adres  
**Benedykt Sachsel, Lobes 13, poczta Pilzno (Pilsen),**  
Czeskiej (Boehmen). (3100st. nr. 508.)

**!!!Baczność!!!**  
Na wielostronne życzenia dołączyłem  
do mej destylacji polączonej z wyszyn-  
kiem i wielkim zażadem jeszcze  
**skład**  
**towarów kolonialnych.**  
Prosząc szanownych Rodaków o la-  
skawe poparcie mego nowego przedsię-  
biorstwa, kreślę się (568)  
Z prawdziwym szacunkiem  
**S. Jachimowicz.**  
Ul. Poznańska nr. 4.

**Album**  
Z widokami miasta Inowrocławia  
składane, zawierające przeszlicznie wykonane  
zdjęcia kościoła N. P. Maryi, Ruin starego ko-  
ścioła N. P. Maryi, pomnika św. Wojciecha, głó-  
wniejszych ulic miasta itd. itd.  
Album to można także wysłać pocztą jako  
tak zw. **Drucksache za 3 fen.**  
Cena 20 fn., z fr. przes. 25 fn.  
Do nabycia  
w Księgarni Dzień. Kujaw.

**0 obowiązku Rodziców**  
wychowywania swych dzieci po chrześcijańsku.  
Napisał **Ks. Marcin Makowski.**  
Cena 50 fenygów,  
z przesyłką 55 f.  
poleca i przesyła odwrotnie  
**Księgarnia Dziennika Kujawskiego**  
w Inowrocławiu, Fryderykowska 8.

**Kawy**  
surowe i codziennie  
świeżo palone  
(karlsbadzkie mieszanki)  
poleca (3459st.)  
**K. Nowakowski.**  
Prywatna średnia szkoła  
dla dziewcząt.  
**Ulca Jerzego nr. 6.**  
Zgłoszenia nowych  
uczennic (także małych  
chłopców) na nowy rok  
szkolny przyjmują g.  
**codziennie od g. 3—4.**  
**H. Miller,** 564  
przełożona szkoły.  
W poniedziałek, 24-go bm.  
o godzinie 10 przed południem  
będę sprzedawał w drodze li-  
cytacji na placu Klasztornym  
pod nr. 11 w kramie rozmaite  
urządzenia handlowe  
dla restauracji i kramu jako  
też różne towary kolonialne  
i meble. (570)  
**Hirschberg, aukcyj onator.**  
Świeże  
**łupaki**  
(Schellfish) poleca tanio  
**J. Chapp,** 560  
ul. Fryderykowska 19.

Dom. Tarnówko  
p. **Chełmce**  
poszukuje od 1 kwietnia  
zdanego (571)  
**włódarka**  
z zaciągiem.  
Nowy naturalny (522)  
**wolant**  
z patentowemi osiami, w tyle  
podwójne rysory, także 4-osob.  
**karetka,**  
są tanio do sprzedania u  
**J. Lewalskiego,**  
ul. Fryderykowska nr. 19.  
**Małe pomieszkania**  
w pobliżu kopalni soli ma  
tanio do wydzierżawienia  
**J. Owczarkowski,**  
ul. Podgórna 15. (525)

**Pokój meblowany**  
z osobnem wejściem, ze sto-  
lowaniem jest do wynajęcia.  
Gdzie wskazać Eksp. Dzień.  
Kuj. pod nr. 509.  
**Czeladnika krawieck.**  
przyjmie zaraz (562)  
**J. Primka,**  
Inowrocław, ul. Jakóba 2.  
Różne (565)  
**meble**  
są zaraz tanio do sprzedania.  
**Ul. Szkólna 1.**

**3 koguty**  
angielskiej rasy „Minorka“  
sprzeda (569)  
**Franciszka Motylińska.**  
**Uczeń**  
do hotelu Paprzyckiego jako  
**kuchcik** może się zaraz zgło-  
sić. (523)  
**F. Słusarek, Września.**  
**Dobrá mleczną kożę,**  
która się wkrótce okoci, szuka  
celem kupna **Wikt. Schwant-**  
**tes,** handel żelaza. (577)

**Jedyna polska**

**M. Jezierski,**

Poznań O. 5,  
ul. Małgorzaty nr. 32.

Telefon 470.  
poleca

słoninę, brzuchy,  
karkówki, szynki

przednie i zadnie solone i wędzone,  
sardło, smalec i flaki

oraz towary wchodzące w zakres rzeźniczy wszelk. rodzaju,  
po jak najniższych cenach dziennych w najlepszych gatunkach.  
Najtańsze źródło zakupu dla sprzedających z drugiej ręki.

Cenniki na żądanie gratis i franko. (3510)



smalec.

parow.

Są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki **obcych języków, bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

**Samouczek:**

**Polsko - niemiecki**, kurs wstępny (Elementarz) po 25, 50 i 95 fen., kurs I-szy 1,35 m., kurs II-gi 3,55 m.  
**Polsko - francuski**, kurs I-szy 2,70 m., kurs II-gi 7,10 m.  
**Gramatyka polsko-francuska** 2,70 mk.  
**Polsko - angielski**, kurs I-szy 1,70 m., kurs II-gi 2,70 mk.  
**Polsko - ruski**, kurs I-szy 3,15 m., kurs II-gi 4,05 m.  
**Amerykański przewodnik** z rozmówkami angielskimi 1,10 mkr. (3147st.)

**Skład główny ul. Złota 6 w Warszawie**, wysła po wyższe dzieła tylko po otrzymaniu z góry należności gotówką lub znaczkami pocztowymi niemieckimi, po ruska poczta nie wysła nie na zaliczke. Na opłatę poczty dopłata do każdej marki po 20 fen., rekomendacja każdej posyłki 25 fen.

**Na ból zębów**

nałożyć używać tylko (504)  
**Kropka waty na zęby za but. 50 fen.**

(20 proc. wata karwacziowa) tylko prawdziwa z nazwiskiem „Kropp” u G. Bartla, drogerji „Victoria”, Albina Beyer, med. drogerji, ul. Fryderyk. nr. 23, J. Duszyńskiego, centr. drogerji, ul. Fryderykowska nr. 1, W. Siemianowskiego, drogerji pod kotwicą, ul. mała Fryderykowska nr. 7. (504)

**Dobra rada.** Aby się ochronić w czasie zimnej pory od odzieblizny, trzeba używać regularnie składający się z czystej konserwowanej żółci kosmetyk **Fellitta Karola Fr. Töllnera** w Bremenie. Flaszeczki po 60 fen., które na długi czas wystarczają, można nabywać w wszystkich aptekach i drogerjach. (2962a st.)

**Kaszel**  
uśmierczające i miłe w smaku  
**Kaisera** 3040st.  
**karmelki piersiowe**

2740 notaryalnie uwiedowane, poręczają pewny skutek przy kaszlu, chrypcie, katarze i zaflegmieniu. Falsyfikatów proszę nie przyjmować. Paczka 25 fen. Składy w Inowrocławiu: K. Nowakowski, W. Piechocki, B. Kotkowski, F. Kurowski, Nast. Rynek 2.

3353) Lista franko po każdym ogłoszeniu  
Ciągłenie 4 marca. Główna wygrana na przeliman w 12 ciągn. **3 x 480,000** 105,000 i 102,000

**3 x 240,000** 480,000, 450,000, 360,000, itd. **Każd. los wygrał** razem około 23500 wygranych w wysokości **6 milion. 900000 m.** Otot. państw. losy kolej. Miesięczne wpłaty na orygim. m. 10 — „m. 3. Zgłosz. załatwia odwr. Herm. Büchler, Ann.-Ex. Waldshat Baden

**Margaryna**  
zawsze świeża  
dobra i tania  
— u —

**W. PIECHOCKIEGO.**  
Ul. Kolejowa 2. (433)  
**Kaszel — katar**  
dreczy najwięcej dzieci. Każda matka niech próbuje Ackermanna czarnego soku porzeczkowego. Butelczka po 80 i 100 fen. do nabycia u J. Duszyńskiego. (1300st.)

**K. Marzycki,**  
ul. Poznańska nr. 12.

**BEKANTMACHUNG**

Zur Verpachtung der nachbezeichneten städtischen Grundstücke haben wir einen Termin auf **Freitag, den 28. Februar cr. Vormittags 11 Uhr**

in unserer Stadthauptkasse anberaumt, wozu Pachtlustige hierdurch eingeladen werden.

Es sollen verpachtet werden:  
1) von dem südlichen Theil der Kozłowska Wiesen die Parzelle Nr. 8 mit 1,3433 hctr. Fläche;  
2) die Parzellen 9, 10, 11, 12, 13 und 14 der Kozłowska Wiesen jenseit des Kanals auf der Jacewoer-Seite gelegen.

Die Angebote können für eine Pachtzeit von 6 bzw. 12 Jahren abgegeben werden.

Inowrazlaw, den 11. Februar 1902.

**Der Magistrat.**  
Treinies.

Każdy swym własnym destylatorem.

**W**łasne wyrabianie koniaku, rumu, Likieru, ekstraktów punczowych etc. etc. etc.

**Oryginalne esencje Reichela**

z marką „Lichterz“  
Naturalne wyroby ciepłej destylacji i ekstrakcji. W zapasie przeszło 100 gatunków, dla każdego zupełnie gotowe do użycia dla natychmiastowego zgotowania:  
Araku, imbirowki, Boonkamp, Różowy, Stonsdorfer, Kakao, Wanilowy, Benedyktyński, Chartreuse, Pepermint, Cherry Brandy, Pół na pół, Pomarańczówki, Kminówki, Nordhäuser, Koniak z jajem, Ananasówka i cesarski punsz, Grog, Grzane wino etc. Likieri wyrabiane tak bez dalszych domieszek mają niezrównaną delikatność smaku, naturalny, pełny aromat i dorównują najdroższym zagranicznym fabrykatom. Znawcy uznawali je często za lepsze.



Udaje się **zawsze.** **Skutki zadziwiającej.** **Niech każdy spróbuje.**  
Każda oryginalna butelka z przepisem użycia podług gatunku **40, 50, 60, 75 fen.** i daje ze spirytusem winnym, wodą etc. do 2 1/2 litra i więcej.

!!!Podwójne i trzykrotne zaoszczędzenie!!!  
Codziennie uznania ze zachwytem.

**OTTO REICHEL, Berlin SO., Eisenbahnstr. 4.**  
Parowa fabryka esencji.

Więcej jak 600 składów w Niemczech.  
Nie pozwólcie się udzielić naśladowcstwami.

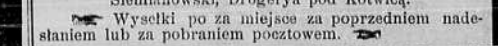
Żądajcie wyraźnie **ESENCYI REICHEL** i przyjmując tylko oryginal. butelki z mojem podpisem i „Lichterz“ marką ochronną jak i znakiem prawdziwości

Tylko wtedy ma się gwarancją zupełn. skutku. Uważajcie, aby kapsułka, oprazona naszą firmą, była nieuszkodzona.

Niech każdy żąda bezpłatnie: Destylacja w domu.  
**Składy w Inowrocławiu:** 79

G. Bartel, Ulica Fryderykowska nr. 25, Rynek nr. 1. Siemianowski, Drogerja pod Kotwicą.

Wysyłki po za miejsce za poprzednim nadesłaniem lub za pobraniem pocztowem.



**Kolejka polna Szpaldinga Berlin.**

Ogólnie uznana jako najlepsza i najpraktyczniejsza. Świadczenia urzędów królewskich i znanych obywateli. Na życzenie plany i kosztorysy na miejscu.

Wszelkimi objaśnieniami służy (693)  
**Z. ZABŁOCKI,** generalny zastępca.  
Inowrocław, ulica Fryderykowska nr. 32.

Przewielebn. Duchowienstwu, Szanownym Dozorom i Bractwom kościelnym polecam moje (75)

**świece oltarzowe**

wykonane ściśle podług przepisów kościelnych z czystego wosku pszczołowego, białe jako i żółte, i oddaje takowe po cenach jak najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia uskutecznią się o d. s. t. e. franko do najbliższej poczty lub stacyi kolejowej. Każdą ilość wosku żółtego jako i oknach woskowe przyjmuję w cenie kupna lub też przeważam takowe wedle życzenia po cenie umiarkowanej. Z wysokim szacunkiem

**WALENTY NOGA w Gniewkowie.**  
Kujawska fabryka świec oltarzowych i bielnik wosku.

**Doppel-Ritter-Caffee Prawdz. Scheuera dubeltowa kawa Rittera** (158)

najzdrowsza domieszka do kawy. Przez przymieszanie prawdz. dubeltowej kawy Rittera stają się nawet mniej-wartościowe tanie rodzaje kaw wy pełniejszymi, otrzymują wyborny smak, miły zapach i najpiękniejszy kolor. Do nabycia prawie w wszystkich składach.

Georg Jos. Scheuer w Fürth (Bawaryja) i w Schönebek n. E. Zał. 1812.

**Od depozytów**

składanych do naszej Spółki płacimy:  
za kwartalnym wypowiedzeniem . . . . 4 1/2 %  
„ półrocznym „ „ „ 5 %  
„ rocznym „ „ „ 5 1/2 %  
Procent obliczamy od dnia wpłaty.

**5-cio procentowe hipoteki.**

Dla wygody nabywców hipotek płacimy procenta wprost naprzód w półrocznych ratach.

- Spółka nasza:
1. **kupuje** na własność majątki ziemskie i gospodarstwa,
  2. **pareluje** takowe na rachunek właściciela lub własny,
  3. **pośredniczy** w sprzedaży i kupnie majątków ziemskich,
  4. zajmuje się na podstawie mandatu, odebranego na mocy uchwały Walnego Zebrania interesentów dnia 21. lutego 1900 r., **pośrednictwem w wydzierżawianiu** majątków ziemskich.

**Spółka Rólników Parelacyjna.**

Posen. (3509st.)  
**ZARZĄD:**  
Adam Woliński. Władysław Kaczmarek.  
Józef Kużaj

**Antoni Rose.**

Poznań, Bazar poleca

**wielki wybór tapet**

od 15 fen. za rólón począwszy, wszelkie dekoracje, borty, rozety sztukowe. Znane z trwałości linocusta — tapety oraz linoleum z pierwszorzędných fabryk.  
Papier transparentowy „Diamant” na szkło. Wszelkie próby na żądanie franko!!!

**Skład materiałów piśmiennych.**

Zakład litograficzny i drukarnia.  
Fabryka wyrobów papierowych  
książek kontowych  
i rejestrów gospodarczych.  
Plakaty, etykiety, dyplomy,  
karty wzytowe itd.  
wykonuje się spiesznie i akuratnie po najtańszej cenie. (1789)

**Księga Sybillińska o przyszłość**

Zbiór objaśnień, prorocत्व, przepowiedni i jasnowidzeń, o różnych narodach, a szczególnie o Kościele katolickim, Polsce i Słowianach. Zebrał Józef Chociszewski.

**Cena m. 2,50.**  
Do nabycia w Księgarni **Dzien. Kujaw.**

Prawnie dozwolonej Najbl. dnia 1 marca. Rocznie 12 ciągnięć zamienią się główną wygrywającą po marok 800000, 180000, 120000, 90000, 45000, 30000, itd. Każdy los raz wygrywa. Polecają: składające się z 100 członków stowarzyszenie losów seryjnych. (2765st.)  
Mies. wpłata 4 marki za udział i każde ciągnięcie. O zgłoszenia uprasza się do: Scherla & Comp. Monachium 35 nr. 174.

**Gospodarstwo,** składające się z 21 mórg roli rżannej, w tych 4 morgi łąki z torfem, z zabudowaniami gospod., domem mieszk. z 6 komornikami przy szosie pod Pakością, jest z powodu stosunków fam. do sprzedania. Blizsz. wiadomości udzieli **Walenty Nowak,** Leuten pod Pakością. (534)

Poszukuję od 1 kwietnia lub 1 lipca rb. na majątek 350 hekt. z uprawą buraków i odstawa mleka do mleczarni, doświadczonego, sumiennego 512

**urzędnika,**

o ile możności żonatego, z niewielką rodziną, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Proszę o odpis świadectw i podanie warunków. Strzelno, w lutym.

**Adwokat Kwieciński.**

Dzielnego (521)

**czeladnika krawieck.**

na stałe zatrudnienie przyjmie

**K. Marzycki,**

ul. Poznańska nr. 12.

Co jest powszechnym przedmiotem rozmów?



Trzewiki sznurowane dla panów  
6,80 mk.

**Otwarcie**  
naszego domu towarowego  
**obuwia**



Trzewiki sznurowane dla pań  
5,80 mk.

w sobotę, 22 lutego, wieczorem o godz. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

Z obfitego składu obuwia polecamy nasze  
**najświetniejsze specjalne marki:**



Bóty kropowe  
12,75 mk.

Pół-bóty  
od najprostszycch do  
najwyborniejszych  
pocenach rzetelnych.

Trzewiki dla dzieci  
i bóciiki  
w największym  
wyborze.

Roczna produkcja  
**500,000 par**  
bóty i trzewików.

Ciągła nadsełka  
nowych fasonów  
stósownych na każdą  
nogę.

Przez odstępowanie  
cen z strony fabryki  
skrzywdzenie jest  
więc  
niemożliwe.

Każda próba  
powoduje  
stale  
odbiorstwo.

Bóty cugowe dla panów eleg. fason <b>3,90</b>	Damskie trzewiki cugowe <b>2,90</b>	Trzewiki dla dzieci z guzikami <b>2,40</b>
Bóty sznurowane dla panów, trwale <b>6,80</b>	Damskie trzewiki sznurowane <b>3,50</b>	Trzewiki dla dzieci do sznurow. <b>2,40</b>
Bóty cugowe do czyszcz. dla panów <b>3,90</b>	Trzewiki damskie ze sprzączką <b>3,50</b>	Pół-trzewiki dla dzieci <b>2,00</b>
Bóty cugowe dla panów do zapinania <b>8,00</b>	Trzewiki damskie białe ze sprzączką <b>3,50</b>	Trzewiczki dla dzieci uszkowe <b>0,80</b>
Bóty dla panów do sznur. nadm. eleg. <b>8,00</b>	Damskie trzewiki imit. lakierowane <b>2,25</b>	Trzewiki na cały rok w wielkim wyborze.



Bóty z cholewkami  
6,00 mk.

Bóty dla wojskowych  
po 6,20 mk.

Trzewiki damskie  
od najzw. do naj-  
wybitniejszych po  
różnych cenach.

Nasze wyroby wy-  
korują się z najle-  
pszych materiałów  
i dajemy za trwa-  
łość jaknajdalej się-  
gającą gwarancya.

Utrzymujemy na  
składzie wybór  
**800**  
rozmaitych artyku-  
łów.

**Ceny**

są przez dyrekcya  
naszej fabryki na  
każdej podeszwie  
wyraźnie  
odstemplowane.

**Reparacje**

wykonuje się po  
cenach  
najtańszych  
porządnie w kilku  
godzinach.

**Długie bóty do szuwaksu 3,90.**

Komandytowe Towarzystwo

**MAX TACK**

Strausberg-Berlin.

**Mechan. parowa fabryka obuwia.**

Skład u firmy

**Jacob Loevy**

w Inowrocławiu, ul. Kolejowa 4-a.

(540)

Stanisław Ostrowski,

## PAS BYCERSKI.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

Część I.

(Ciąg dalszy).

— Dzięki wam, dzięki towarzysze, iż ujmujecie się za moją krzywdę. Jam porzysiągił pomścić się straszliwie na mścicielach, którzy stali się winnymi tego niesłychanego mordu! Jam tu dził dylem i nocą, do was i do króla, by naehmiast, wsparty zbrojną pomocą, powrócić do rakowa po zemstę, zanim tamci ujdą — zanim eschnie krów mego ojca na kamieniach ryntu!... ról odmawia, ale wy mnie wspomóżcie; zaklam was na waszą cześć, na nieskalaną pamięć ego rodzica, który był wiernym towarzyszem aszym i waszych ojców!...

Słowa te i widok osieroczonego młodzieńca ywołały domiar żalu i oburzenia, które coraz zbierało w sercach rycerstwa. Już nie pojedynę głosy, lecz cały tłum wybuchł jednym okrzyem: „Pomścim zgon Tęczynskiego! Prowadź as do Krakowa! Śmierć zbrodniarzom!“ i fala dzkołysała się i naparła naprzód z taką siłą, iż acznicy królewscy, stanowiący w obozie straż rzybozną, cofnęli się aż pod próg samego namiotu.

Lecz naraz z grona rycerzy odezwał się, odnosząc silny głos, poważny Jan Amor z Tarnowa:

— Nie godzi się nam tak króla samego w olu zostawić. Prośmy go, niech on sam wiedzie as do Krakowa.

Wówczas stojący najbliżej poczęli się cisnąć o kasztelana Sąddeckiego.

— Wy, panie, przemówcie od nas do króla! proście go w imieniu całego rycerstwa. Wyście u z nas wszystkich najmędrsi!

Stojący zaś tuż obok Odrowąż ze Sprowy, ozwał się do Jana z Tarnowa:

— Już jeśli komu do króla przemawiać, to chyba jeno wam. Proście! Głos wasz u pana znaczy niemało. Łacniej was usłucha, niż kogo t nas.

Kasztelan potrząsnął srebrzystą głową:

— Maci król milszych doradców, niż ja, którym chętniej ucha podaje — rzekł. — Ano — nie mój-ci to jeno będzie głos, lecz wszego rycerstwa.

To rzekłszy, ruszył ku namiotowi, otaczający zaś go tłum poczęł się natychmiast rozstępować i dawac mu wolne przejście, sędziwość bowiem i powaga kasztelana budziły w sercach rycerstwa czułość powszechną. W ślad za nim udał się Derśław z Rytwan, i Odrowąż ze Sprowy, i Jan Tęczynski, i Zaremba, i kilku innych z przedniego rycerstwa, aby być obecnymi przemowie kasztelana go króla.

Gdy weszli do namiotu powtórnie, Jagiellończyk siedział na miejscu poprzednim, lokciami oparty o stół, z twarzą zaseponą i czołem zmarszczonem. Nie mógł go snadź rozpogodzić Piotr z Szamotuł, który, pochylony ku królowi, coś mu długo i pilnie przekładał. Na widok wchodzących cofnął się na dawne swe miejsce, przy stole, Kazimierz zaś ścignął nieco brwi i spojrzal na rycerzy pytającym wzrokiem.

Jan Lmor zatrzymał się w pośrodku namiotu, a inni otoczyli go półkolem, on zaś sam głosem poważnym i zrazu spokojnym w te słowa odezwał się do króla:

— Pozwól, najjaśniejszy panie, królu mój miłościwy, iż już nie własną swą radę, jak poprzednio, lecz głos i usilną prośbę wszego rycerstwa, na powszechnie żądanie, przed tobą przełożę. Wszystko rycerstwo, w obozie zgromadzone, do serca wzięło wielką i niesłychaną zbrodnię, spełnioną przez gmin w Krakowie i to nieszłyko widząc w niej krzywdę, wyrządzoną całemu stanowi rycerskiemu, lecz jeszcze więcej oplakując nieszczęsną ofiarę: nieodżałowanej pamięci Andrzeja z Tęczyna, męża sławy znakomitej, podporę kraju. I kiedyż-to zbrodnię tę spełniono, w domiar zachwalstwa? oto wtedy, kiedy Jan, brat Jędrzeja, piastuje najwyższą w kraju godność kasztelana krakowskiego, Sędziwój zaś z Tęczyna steruje przesławnej Akademii Jagiellońskiej. I na takież-to przyszło w Polsce naszego stanu poważnienie, aby mołoch miejski sięgał po głowę sędziwój i najzasłużniejszą, przecinał żywot, na ojczyzny usługach sterany, uszanowany przez miecz Grunwaldu? Skonał haniebnie dzielny rodzica twojego, najjaśniejszy panie, towarzysze nieodstępny, skonał pamiętny Krzyżakom i Węgrum pogromca, skonał zawołany ze Swidyrgajem rozjemca, a skonał nie w polu chwaty, nie na łożu ojcowskiem, nie w gnieździe Toporezyków, ale w rynsztoku ulicy krakowskiej. I ta jest moich, ta jest wszego rycerstwa lez przyczyna.

Królu mój, panie mój! raz pierwszy lzy widzisz w oczach moich: nie płakałem, kiedy mi dwaj bracia rodzeni odrzuci pod Warną polegli, bo legli za wiarę i ojczyznę, razem z królem swoim a twoim bratem, miłościwy panie; nie płakałem, bo lez nie potrzebują bohaterzy... ale dziś nie wstydzę się lez moich, wylewam je z całego rycerstwem, które płacze z żalu i nadmiaru grozy, gotowe pomścić na zbrodniarzach własną obławę.

Głos sędziwego kasztelana, z razu poważny i spokojny, stawał się coraz więcej drżącym od tłumionego wzruszenia; znać było, iż dostojny starzec był tknięty żalem do głębi i mówił prosto z serca; wreszcie, gdy wspomniął o bolesnym zgonie Tęczynskiego, źrenice mu się omgłily i z pod siwych rzęs spłynęły zwolna dwie wielkie lzy po policzkach.

Chciał mówić jeszcze dalej, lecz w namiocie naraz powstał obrzymi zgiełk i wrzawa, które zagłuszyły dalsze słowa starca. Z potężnych pierś rycerstwa wybuchnął grzmięty okrzyk: „Zemsty!... krwi! krwi!...“, szcęknięły oręża i nagle ostrza zamigotały nad głowami, oblane purpurą zachodu, napielniając mroczące się już wnętrze namiotu blaskami i łuną.

U wejścia zaś namiotu i na łączce cisnęły się roje rycerstwa pospolitego, chciwe widoku kola radnego i ciekawe odpowiedzi królewskiej. Ci, usłyszawszy ów okrzyk: „Zemsty i krwi!“ i pragnąc zaświadczyć swoją chęć jednomyślną, jęli natychmiast powtarzać ów krzyk, z całej mocy i z całego serca, aż powstał wkłóto królewskiego namiotu tak nieopisany hałas, szcęk, błyskanie mieczów i gwar, iż kłoby patrzal na obóz z oddali, sądziłby, iż wre zacięta walka tam, z kąk lecają owe krzyki po bloniu, gdzie miga błyskawica od oręża.

A w namiocie król słuchał przemowy Jana z Tarnowa, z początku z twarzą niechętną i chmurną, która jednak, w miarę słów mowcy, przybiera wyraz coraz głębszego smutku: gruba zmarszczka nad brwiami, która przed chwilą ścigała mu czoło, nadalając wyraz surowości i zniecierpliwienia, powoli znikała, natomiast czoło oblokło się cieniem, a oczy były pełne widocznego żalu. Nareszcie i królewskie serce ścisnęło się boleśnie i dotkliwie odczuło stratę jednego z najprzedniejszych rycerzy Rzeczypospolitej; wieść o tem doszła króla wówczas, gdy miał głowę zaprzątniętą troską o sklonienie rycerstwa do wyprawy, więc mniej przystępną wszelkiemu innemu wrazeniu, a przytem widział w tej wieści przeszkodę swym zamiarom; nie dziw, że w pierwszej chwili był bardziej gniewny, niż wzruszony.

Lecz teraz przyjął ją szczerze do serca, bo był pan dobrułliwy i żal mu było zacnego męża i znamienitego rycerza, który służył wiernie ramieniem i radą zdrową lat tyle jemu, a jeszcze dawniej jego bohaterskiemu bratu i wielkiemu rodzicowi. Żal mu było, iż stracił sługę i towarzysza, żal tem większy, że mąż znakomity zeszedł śmiercią tak straszna i haniebna.

Więc, gdy Jan z Tarnowa mowę przerwał, a zgiełk, wszczęty w namiocie przez rycerstwo, nieco się uciszył, podniósł się Jagiellończyk z łoża, i, rozrzewniony nieomal do lez, ozwał się do rycerzy:

— Wierście mi, dzieci moje, iż wespół z wami sercem szczerem boleję nad nieszczęsnym zgonem wiernego nam sługi i towarzysza, zacnego Andrzeja z Tęczyna. Przymierzam to wam i potwierdzam słowem królewskiem, iż wymierzę słuszną karę winnym, a uczynię to nie dla waszych próśb jedynie, lecz iżby stało się zadość surowej sprawiedliwości, boć niby, zaiste, stoją narody i króle. Sądy nasze rozstrząsną sprawę i orzeką karę na winnych, która dosięgnie głów winowajców i zmyje ową zbrodnię niesłychaną, bądźcie tego pewni!... Wszakże, gdyśmy zbrodni nie mogli zapobiedz, ani też w naszej dziś mocy odmienić przeszłości, nie chciejcie ociętości niepomiarowaną szkodzić przedsięwzięciu naszemu i psować sprawę pilnej i blizkiej, która nam wszystkim zarówno winna leżeć na sercu. Już nie jako król i pan wasz, lecz jako ojciec upominam was i proszę: miejcie na względzie dobro Rzeczypospolitej i nie czyńcie rozerwania, które tamtej krzywdy nie naprawi, tej zaś sprawie na dobro, ani na pożytek wyjść nie może. Jesteśmy w ciągłości, odbądźmyż tedy tę wyprawę, daj Bóg, ze skutkiem pomyślnym, odbierzmy grody i ziemie, przez wiarołomnego nieprzyjaciela oderwane i zagarnięte, a wówczas ze spokojnym i równym umysłem rozstrząsać będziem nasze sprawy domowe...

To mówiąc, patrzal po obecnych, z twarzą zatroskaną, lecz już dobrułliwą, w piersiach zaś rycerskich, na ono szczerze przemówienie króla, poczęły serca mięknąć i tracić uprzednią surowość i zawziętość. Snadź słowa królewskie trafiły do przekonania: Tęczynskiego w istocie już nie wskrzeszą, a pomsta im nie ujdzie; natomiast na wzmiankę o dobru Rzeczypospolitej zaraz w sercach rycerzy oddźwiękię echa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Założona 1873.

# „Westa“

Założona 1873.

Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.

### Zabezpiecza

kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej.

### Zabezpiecza

kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej, ze skróconem składkowaniem.



Biura we własnym domu św. Marcina 61.

Dywidendy udzielono za rok 1899 6%, za rok 1900 10%.

## Dziennik Kujawski

najskuteczniejszy organ ogłoszeń, wychodzący w kilku tysiącach egzemplarzy.

### Księgarnia

„Dziennika Kujawski“ w Inowrocławiu poleca książkę kasową dla rolników układu

p. W. Janta-Polczyńskiego w Redgoszcu po cenie złonej mk. 2.50 za sztukę.



# S. DAVIDSOHN

w Inowrocławiu, ul. św. Ducha 13. Skład maszyn rolniczych

poleca

(492)

### drylowniki

systemu Sacka, Zimmermanna i Floethera, które są we wielkim wyborze na składzie,

### plugi i kultywatory, brony, walce

własnego fabrykatu.

Wszystko po cenach niższych, tanio, długoletnia wypłata, natychmiastowa wysyłka na próbę.

# Wyprzedaż masy konkursowej.

555)

Wyprzedaż

## mebli, luster i towarów wyscietanych,

należących

do masy konkursowej **Franciszka Neuberta**

rozpoczyna się

**w poniedziałek, dnia 24-go bm.**

o godz. 9-tej przed południem.

Następnie odbywać się będzie wyprzedaż codziennie  
w lokalu Fr. Neuberta, ulica Kolejowa nr. 4

**przed południem od godz. 9 do 12**

**i po południu od godz. 3 do 6.**

# Jacob Loewy.



Jedyny  
POLSKI  
SKŁAD MEBLI

polecą po najniższych cenach  
**Teofil Schulz.**  
Rynek 14, dawn. Perliński

440



**Mydło lanolinowe**

ze znakiem „Pfelling”,  
czyste przyjemne, w użyciu oddzia-  
lujące neutral, po 25 fen.; za do-  
broć gwarantuje się znakiem  
ochronnym: „Pfelling”

FABRYKA

lanoliny Martinikenfelde.

Również przy zakupie **toaletowego kremu**  
lanolinowego **„PFELLING”** należy na znak: 371-b

Księgarnia

»Dziennika Kujawskiego«  
polecą

**następujące nowości:**

- Gąsiorowski. **O czystości Pa-**  
**nińskiej.** 1,60 mk.
- Kolaczewskiego **Klemensa**  
**Wspomnienia.** Księga V. 2 mk.
- Mycielski. **Antoni van Dyck.**  
Dzieło pięknie wydane ozdobione  
reprodukcjami mistrza. 8 mk.
- Narrans. **Listy z zaboru rosyj-**  
**skiego.** Serya XII. 1,60 mk.
- Szukiewicz **Maciej. Poczye.** 3,60 m.
- Zbiór komedijek dla dziewcząt**  
1,20 mk.
- Zbiór komedijek dla chłopców**  
1,20 mk.

Koresponduje się po polsku.



**Radze** każdemu, kto chce kupić zegarek, niech kupi tylko od uzonego zegarmistrza, który utrzymuje dobry towar. Polecam dobre zegarki cylindrowe, na 6 kamieniach chodzące, złoczone brzegi, złoczone skazówki, za 7 mk. Dalej z 2 prawdz. srebrnymi przykrywkami, chodzący na 10 kamieniach, dwa złoczone brzegi ze stemplem Rzeszy, mocna koperta, pierwszej jakości 12 mk. Każdy u mnie kupiony zegarek jest dobrze obciążony i jak najdokładniej uregulowany. Dają 3-letnią piśm. gwarancję. Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. Wyselka za pobraniem pocztowem. Wiele piśm dziękczynnych. Bogato ilustrowany okazały cennik z ca. 2000 wizerunkami zegarków i towarów złotych wysła się bezpłatnie. (800)

**W. Davidowicz.**  
Skład hurtowny zegarków, łańcuszków i towarów złotych.  
Berlin 91. Köpenickerstr. nr. 113.  
Cztery razy premiowany złotym medalem.

## PARCELACYA na Kujawach.

**W czwartek, dnia 27 lutego rb., od godziny 11 przed południem** sprzedane będzie na pewno gospodarstwo p. **Wilhelma Jopa** w P encho wie pod Złotnikami (Guldendorf) obejmujące około **200 mórg dobrej roli i łąk, z murowanymi budynkami, inwentarzem i z całkowitem żniwem**, w całości lub w pojedynczych parcelach, w oherzy w P encho wie.

Niniejszem zapraszam osoby mające ochotę do kupna, zwracając uwagę, że przy trzeciej części wpłaty, resztę na 10 lat po 5 procent pozostawiam i zezwalam także na wszelkie inne, jak najkorzystniejsze warunki. (558)

Jeżeli kupujący parcelę już ma swą posiadłość, a takowa nie jest za wysoko obdłużona, netenczas może takowy kupić parcelę bez wpłaty. Kupujący jest jednakże zobowiązany kupioną parcelę dać przy przewłaszczeniu przypisać do swej posiadłości.

Jeżeli kto gospodarstwo posiada, a chciałby to, które ja parcelę w całości albo jedną część z budynkami kupić, to przyjmuję jego gospodarstwo podług umowy jako wplata.

**L. Mikulski,**

Inowrocław, ul. Poznańska nr. 11.  
Interes parcelacyjny. Założony w roku 1892.

**Cykorya Resaga** (2625)

jest najlepsza i najzdrowsza!

## Na sezon budowlany

polecam

(156)

skład drzewa budowlanego.

blochy, deski, łąty, ćwiarty we wszelkich rozmiarach dalej wszelkie artykuły budowlane: pape, cement, gips, trzcinie pieczone, gwoździe, karbolinum i. t. d. jako i zdrowe brzożowe blochy i dragi.

**STROIŃSKI, budowniczy w Pakości.**

### Farbowanie i chemiczne odnawianie garderoby wiosennej

już się rozpoczęło i uprasza się o wczesne przesyłanie wiadomości takiej garderoby, która ma być farbowaną na inny kolor. (446)

**Ludw. Kaczmarekiewicz**  
Farbiarstwo i chem. pralnia  
w Inowrocławiu,  
ul. św. Jakóba nr. 3.  
Dla uniknięcia pomyłek proszę dokładnie uważać na moją firmę.

## Przedsiębiorstwo

zaopatrywania w wodę

**J. KOPECKI, Osiek (Netzthal).** 391

Wykonuję wszelkiego rodzaju wiercenia w ziemi i zakładam studnie rurowe i wodociągi.

— Pompy własnego wyrobu. —

Prace wykonuje pod gwarancją i korzystnymi warunkami.

Od 1 kwietnia rb. potrzebny (494)

## elew

**gospodarczy**

za wolne utrzymanie i pranie, najchętniej syn gospodarczy z fachowej szkoły z Inowrocławia. Adresować **Dom. Chocicza p. Słachein.**

Do mojego składu sukna i bławatów poszukuję od 1-go kwietnia rb. (536)  
**młodszego pomoenika i ucznia**

z lepszym wykształceniem szkólnem. Do ofert proszę dołączyć odpis świadectw i fotografię.

**J. Sucharski,**  
Nakło (Nakel-Notze).

## Pomocnik

młody potrzebny zaraz do mego handlu win, koreni itd. (551)

**B. Pińkowski w Strzelnie.**

**2 czeladzi i 2 uczni**

synów porządnych rodziców, którzy się chcą wyuczyć do brego krawiectwa mogą się zaraz lub później zgłosić do

**J. Kasprzaka,**  
mistrza krawieckiego (474)  
Toruń, ul. Chełmińska nr. 22.

**Dom. Rzeszkowo**

p. **Wyrzyskiem (Wirszitz)** stacya kolei Netzthal, potrzebuje (531)

## 4 parobków

z zaciągami na dobre usługi i ordynary. Zgłoszenia do Dominium.

Większą ilość (530)  
**dziewczyn**

lub niewiast do fabryki sprzętów kuchennych na wysoką płacę i stałe zatrudnienie przy wolnej podróży jako też większą ilość dziewczyn służących na folwarki z dojem na wysokie zastęgi. Pośredników nie wykluczam.

**M. Masera, Stellenvermittler.**  
Posen, Bäckerstr. nr. 18.

Potrzebuję zaraz młodego **pomoenika golarskiego**

**Wl. Konieczński,**  
balwierz w Witkowie. (528)

## Bilard

prawie nowy, z wszelkimi do tego nalezytościami, jest na sprzedaż. (510)

**Sz. Brzeziński,**  
Inowrocław, Król. droga 5.

**Staniczarki,**  
które dłuższe lata przy staniczkach pracowały i **panienki**, chcące się eleg. krawieczyzny wyuczyć, przyjmie (535)  
**Marya Maczkowska,**  
ul. Kolejowa 5.